

# Marie, Walc (Amen, Papa)

[Zwrotka 1]

Błagam już  
Niechaj słońce pójdzie spać  
Niech orkiestra zacznie grać  
W mojej głowie i w głowie  
Znowu on  
Palce blade jakoś drżą  
Panie Boże, czy to błąd?  
Czy wymierzysz mi karę?  
Za wszystkie te myśli, przez które mi wstyd  
Przed nimi nie umiem się schować  
Co grają na strunach tej duszy, co mi  
Ją kazali wszyscy pochować  
Amen, papa

[Refren]

Na mały paluszek, na paluszek, u!  
Na zawsze że będziesz obiecaj  
I słodki na wargach rozognisz mi głód  
Me włosy zapleciesz na wieńcach  
Pod progiem czekając jak wierny na cud  
Co zdaje się być niebywałe  
Modlitwy niezłomnej słuchając tych słów  
Kochaj mnie, kochaj mnie wytrwale

[Zwrotka 2]

Błagam już  
Zamknę oczy, tuli zmrok  
Do swej piersi, wydłuż krok  
Jak, jak przyznać się głośno  
Znowu on  
Palce cienkie całe drżą  
Panie Boże czy to błąd  
Czy wymierzysz mi karę  
Przez wszystkie te myśli za które mi wstyd  
To serce mi płacze rozdarte  
I krwawi gdy czekam na boski ten znak  
Zasklepia pół żywe, pół martwe  
Amen, papa

[Refren]

Na mały paluszek, na paluszek, u!  
Na zawsze że będziesz obiecaj  
Gdzie kończy się ciało a zaczyna duch  
Mnie weźmiesz jak żołnierz za jeńca  
Pod progiem czekając jak wierny na cud  
Co zdaje się być niebywałe  
Modlitwy niezłomnej słuchając tych słów  
Kochaj mnie, kochaj mnie wytrwale